Warszawa, 2 kwietnia 1871

Konradio!… O wydawnictwie w Warszawie nie ma co myśleć. Z największą niechęcią drukowałbym *Na marne* w piśmie periodycznym, choćby miało przynieść i większe zyski. Zresztą ciekawym zdania Kraszewskiego… Na poprawki, gdyby Kraszewski chciał jakie robić, spodziewam się, zgodzisz się. Jeżeli można, poproś go nawet, żeby Ci napisał, co myśli o powieści i zdolnościach autora.

……………………………………………………………………………………………..

Twój Henryk